

### *Jubileusz Profesora Józefa Andrzeja Głomba*

Bez większego rozgłosu minęła 80-rocznica urodzin profesora Józefa Głomba, członka PAN, emerytowanego profesora Politechniki Śląskiej. Odbyła się wprawdzie uroczysta rada jego macierzystego wydziału - przekazano gratulacje i życzenia zdrowia i pomyślności. Stało się tak prawdopodobnie dlatego, iż profesor jest nadal czynny i aktywny, i z pewnością nie robi wrażenia dostojnego jubilata. Jest nadal czołową postacią polskiej inżynierii lądowej a szczególnie mostowej, aktywną w komitetach naukowych PAN, oraz w życiu zawodowym. Stale zabiega o rozwój inżynierii, jej kontakty zagraniczne szczególnie z krajami sąsiednimi. Najpierw doszło do współpracy z sąsiadami z południa, czego dowodem jest zarówno Komisja Inżynierii Budowlanej jak i to wydawnictwo integrujące profesorów z inżynierii budowlanej z Śląska, Czech i Słowacji. Ostatnio takie inicjatywy kieruje na Ukrainę

Profesor od półwiecza należy do czołowych przedstawicieli nauki a zarazem i sztuki inżynierskiej, a dokładnie sztuki budowania mostów. Uzyskał w tym zakresie kilka spektakularnych osiągnięć, jak projekt i realizacja pierwszego w Polsce mostu z lekkiego kruszywa, dużego, kilometrowego wiaduktu przez Olzę na przejściu granicznym w Boguszowicach pod Cieszynem, most na Sole w Oświęcimiu. Profesor zawsze łączył działalność naukową z zawodową. Najpierw prowadził badania wytrzymałościowe betonu w wieloosiowym stanie naprężeń. Temat tych badań wynikał z konieczności projektowania mostowych płyt wstępnie sprężonych. Był to też wynik ścisłej współpracy z prof. Kaufmanem - promotorem Jego pracy doktorskiej, który przed pół wiekiem intensywnie rozwijał w Gliwicach teorię konstrukcji wstępnie sprężonych. Jubilat należał do tej grupy badawczej, która walczyła przyczyniła się do rozwoju tej teorii w Polsce. Trudniej było z zastosowaniami, ponieważ stan techniczny ówczesnego budownictwa i mostownictwa nie pozwalał na bardziej ambitne realizacje. Istotnie wyniki teoretyczne uzyskiwane w zakresie teorii struno- i kablobetonu należały do przodujących w świecie, o czym decydowały głównie osobowości liderów tej teorii. Trudniej było je stosować w rozwiązaniach inżynierskich. Ten trudny problem z pogranicza nauki i praktyki podejmował Jubilat, wprowadzając wstępne sprężenie w płytach mostu granicznego w Cieszynie. Jest to jeden z pierwszych obiektów wykonany z lekkiego betonu.

Kolejna inicjatywa naukowa związana była z dynamiką mostów, a dokładnie z wprowadzeniem do obliczeń inżynierskich obciążeń wynikających z ruchu pojazdów po jezdniach mostów z przekazów dynamicznych zachodzących między pojazdem a jezdnią. Organizował w tym zakresie pierwsze w kraju konferencje naukowe w Gliwicach.

Przedstawiłem tu zawodową sylwetkę Jubilata, bez podawania szczegółów, które są podane w poprzednich opracowaniach. Jest ona daleko niepełna, biorąc pod uwagę Jego humanistyczne zainteresowania. Zaczęły się one od architektury mostów i od często powtarzanego stwierdzenia,  *iż most w każdym przypadku jest obiektem na tyle dużym, iż zawsze będzie dominantą w krajobrazie*. Nie jest więc obojętne jak się w zastanę rzeczywistość kulturową wpisze, czy wniesie w nią nowe wartości czy też stanie się dysonansem w krajobrazie kulturowym. Ten aspekt myślenia jakże typowy dla Jubilata jest szczególnie godny podkreślenia. Nie był to też incydent w Jego zainteresowaniach, ale stałe pole badań a z czasem nawet stała pasja badawcza prowadząca do refleksji na temat ogółu działań inżynierskich, jego wpływu na środowisko a w istocie na kulturę i cywilizację.

Pierwszą pracą była monografia: *Człowiek z pogranicza epok* przybliżająca sylwetkę słynnego budowniczego mostów wiszących w Ameryce Rudolfa Modrzejewskiego. Przedstawił w niej galicyjskie tło kulturowe w którym wyrastał przyszły budowniczy mostów- syn słynnej aktorki Modrzejewskiej, warunki rozwoju młodej inteligencji w zaborach i zapóźnienie cywilizacyjne stąd wynikające.

Kolejne książki to: *Nauka, postęp techniczny- dylematy i ograniczenia* oraz *O skuteczności działania w sferze techniki* w której podejmował ograniczenia całej cywilizacji technicznej a w istocie relacje między techniką a kulturą. Taka refleksja wynikająca z przemyśleń inżyniera projektującego mosty jest szczególnie potrzebna w okresie burzliwej inwazji technologii i informatyki na kulturową sferę życia społeczeństwa.

Za trud podjęcia tej nie zawodowej przecież tematyki- oprócz dokonań inżynierskich, należą się szczególne słowa uznania, które wraz z życzeniami wszelkiej pomyślności kierujemy do Profesora .